

Aktualności

■ **Ostatnia chwila na zgłoszenie firmowych źródeł spalania do elektronicznej bazy CEEB** C2

Procedury

■ **Jak zastrzec nazwę wyrobu z nazwą geograficzną** C2

Zmiana prawa

■ **Deweloperzy, którzy rozpoczęli inwestycje przed 1 lipca, nie są w pełni wolni od nowych przepisów** C3

Porada

■ **Niekorzystne zapisy w umowie najmu uniemożliwią zwrot nakładów na remonty** C4

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

Pozorowane ugody nie będą się opłacać

AKTUALNOŚCI Już od 30 czerwca br. wnioski o zawezwanie do próby ugodowej czy wszczęcie mediacji jedynie zawiesi bieg terminu przedawnienia, ale go nie przerwie. To, że nie będzie biegł na nowo, ma zakończyć obecne nadużycia



Norbert Frosztęga
adwokat,
partner w Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy



Bartosz Sierakowski
radca prawny,
partner w Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy

A wszystko za sprawą wchodzącej od najbliższego czwartku ustawy z 2 grudnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2459). Wprowadzane zmiany mogły przyczynić się do znacznego spadku popularności tzw. zawezwania do próby ugodowej – szczególnie w tych przypadkach, gdy celem wierzyciela jest w istocie jedynie wydłużenie czasu na dochodzenie roszczeń, a nie porozumienie z dłużnikiem. Wylimitowanie nadużywanej praktyki przywróci temu instrumentowi prawnemu, podobnie jak mediacji, naturalną jego funkcję jako narzędzia umożliwiającego ugodę i prowadzącego do jej zawarcia. Przyczyni się też do zmniejszenia liczby spraw w sądach. Dla wierzycieli oznacza jednak konieczność zmiany taktyki. Ale po kolei.

Dotychczasowe regulacje

Zacznijmy od wyjaśnienia mechanizmu wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, który w ostatnich kilkunastu latach cieszył się ogromną popularnością wśród wierzycieli. Zgodnie z utrwalonymi poglądami doktryny i orzecznictwa ten środek prawny – jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia – rodził skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (biegł on na nowo). Inaczej mówiąc: wydłużał w praktyce czas przyznany wierzycielowi przez prawo na dochodzenie roszczeń. Co szczególnie istotne, skutek ten następował niezależnie od wyniku postępowania pojednawczego, tj. od tego, czy doszło do zawarcia ugody i to nawet bez udziału uczestnika (dłużnika) w posiedzeniu pojednawczym. Tożsamy skutek powodowało również wszczęcie mediacji – do tego niezbędna była jednak zgoda drugiej strony (o którą w obliczu wspomnianej konsekwencji nie było łatwo).

Istotne wątpliwości budziła natomiast kwestia, czy taki skutek wywoływał jedynie pierwszy wniosek o zawezwanie do próby ugodowej (lub wszczęcie pierwszego postępowania mediacyjnego), czy też każdy kolejny (wszczęcie kolejnej mediacji). Zagadnienie to nie zostało dotychczas rozstrzygnięte w sposób definitywny, jednak zgodnie z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego w aktualnym stanie prawnym do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzi wskutek każdego zawezwania do próby ugo-

dowej i to niezależnie od motywacji wnioskodawcy, ta bowiem w ogóle nie podlega badaniu (wyrok SN z 17 czerwca 2021 r., sygn. akt II CSKP 104/21). Bez znaczenia jest zatem to, czy wniosek taki jest składany wyłącznie w celu przerwania biegu terminu przedawnienia, czy też czynność ta podejmowana jest w zamiarze doprowadzenia do zawarcia ugody. To doprowadziło do wykształcenia powszechnej praktyki ponawiania wniosków wierzycieli o zawezwanie do próby ugodowej przed upływem terminu przedawnienia. Co więcej, w razie niezawarcia ugody nie było żadnym przeszkód do złożenia ponownego wniosku w tym przedmiocie. Inaczej mówiąc: można było czas na dochodzenie roszczeń wydłużyć po raz kolejny.

Istota zmian

Powyższa praktyka została dostrzeżona przez prawodawcę i oceniona jednoznacznie negatywnie. Mając na względzie cele, jakie powinna realizować instytucja przedawnienia (stabilizacja stosunków prawnych i umacnianie pewności obrotu gospodarczego), ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie regulacji ograniczającej wpływ złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej bądź wszczęcia postępowania mediacyjnego na bieg terminu przedawnienia. I tak:

► W art. 121 ustawy z 23 kwietnia 1963 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1740; ost.zm. Dz.U. z 2021 r. poz. 2459; dalej: k.c.) wzbogacano katalog okoliczności powodujących zawieszenie biegu terminu przedawnienia o dwie dodatkowe przesłanki. Zgodnie ze znówelizowanym brzmieniem bieg przedawnienia nie rozpocznie się, a rozpoczęty ulegnie zawieszeniu również na czas trwania mediacji (co do roszczeń objętych umową o mediację) oraz przez czas trwania postępowania pojednawczego (co do roszczeń objętych wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej).

► Z powyższą zmianą powiązana została nowelizacja art. 123 par. 1 pkt 3 k.c., który określa zbiór zdarzeń prawnych prowadzących do przerwania biegu terminu przedawnienia – wykreślono z tej listy wszczęcie postępowania mediacyjnego.

► Ta korekta wywołała z kolei konieczność modyfikacji art. 124 par. 2 k.c., określającego skutki przerwania biegu terminu przedawnienia (ponowny bieg terminu przedawnienia dopiero od daty zakończenia postępowania zainicjowanego czynnością przerywającą bieg tego terminu) – wyeliminowano w tym przepisie odwołanie do mediacji.

Kolejny wniosek bez skutku

Korekty dokonano też w art. 183⁶ par. 3 ustawy z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805; ost.zm. Dz.U. z 2022 r. poz. 1301; dalej: k.p.c.). Reguluje on skutki wytoczenia powództwa o roszczenie, które było objęte wnioskiem o przeprowadzenie mediacji, o ile powództwo takie zostało złożone w terminie trzech miesięcy od daty, w któ-

rej okazało się, że mediacja nie została wszczęta. W myśl noweli skutek właściwy dla wszczęcia mediacji, tj. zawieszenie biegu terminu przedawnienia, powstanie jedynie wówczas, gdy strona w powyższym terminie wytoczy powództwo o to roszczenie. Do zawieszenia biegu terminu przedawnienia w sprawie, w której mediacja ostatecznie nie zostanie wszczęta, dojdzie jedynie na skutek pierwszego wniosku w tym przedmiocie. Skierowanie zaś ponownego nie zawiesi biegu terminu przedawnienia.

Konsekwencje nowelizacji

Rozbudowanie art. 121 k.c. w sposób naturalny doprowadzi do zmiany normatywnej treści art. 123 par. 1 k.c., który dotychczas dawał podstawę do przyjęcia, że złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej rodzi skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia. Wobec jednoznacznego przesądzenia, że zawezwanie przeciwnika do próby ugodowej skutkować będzie jedynie zawieszeniem biegu terminu przedawnienia roszczenia, podstawa do dokonywania takiej wykładni definitywnie odpadnie. Jakże mogą być skutki nowelizacji – wskazujemy na przykładach.

PRZYKŁAD 1

Co można było do tej pory

Spółka X 3 lipca 2018 r. sprzedała spółce Y towar Z, a termin zapłaty przypadał na 10 lipca 2018 r. Jako że obie firmy prowadziły działalność gospodarczą, termin przedawnienia roszczenia wynosił trzy lata i z uwzględnieniem art. 118 k.c. (koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego) upływał 31 grudnia 2021 r. Spółka Y nie uregulowała należności, toteż 31 grudnia 2021 r. spółka X złożyła przeciwko niej wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Posiedzenie pojednawcze odbyło się 31 marca 2022 r. Do ugody nie doszło. Wobec przerwania biegu terminu przedawnienia termin ten zaczyna biec od nowa od 1 kwietnia 2022 r. i upłynie dopiero 31 grudnia 2025 r.

PRZYKŁAD 2

Jak to będzie po nowelizacji

Spółka X 3 lipca 2019 r. sprzedała spółce Y towar, a termin zapłaty upływał 10 lipca 2019 r. Oba podmioty prowadzą działalność gospodarczą, a zatem termin przedawnienia roszczenia o zapłatę wypadałby 10 lipca 2022 r., lecz uwzględniając art. 118 k.c. – przypadnie na 31 grudnia 2022 r. Należność nie została uregulowana, wobec czego 30 czerwca 2022 r. spółka X złoży wniosek o zawezwanie Y do próby ugodowej. Posiedzenie pojednawcze skończy się 30 sierpnia 2022 r. Do ugody nie dojdzie. Jako że złożenie wniosku doprowadzi tylko do zawieszenia biegu terminu przedawnienia,

a postępowanie pojednawcze trwało dwa miesiące, pozostały czas na dochodzenie roszczenia (10 dni) upływałby 10 września 2022 r. (długość terminu przedawnienia, jaki upłynął przed wystąpieniem okoliczności powodujących zawieszenie i po ich wystąpieniu sumuje się przy obliczaniu długości terminu przedawnienia roszczenia), a po uwzględnieniu art. 118 k.c. – nadal 31 grudnia 2022 r. Zupełnie innej sytuacji przedstawiałaby się natomiast, gdyby czas zawieszenia (czas trwania postępowania pojednawczego) przekroczył granicę roku kalendarzowego, a więc gdyby postępowanie pojednawcze zostało zainicjowane np. 30 listopada 2022 r. i zakończyło się 30 stycznia 2023 r. Wówczas, skoro koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, to termin przedawnienia ulegałby automatycznemu przedłużeniu aż do 31 grudnia 2023 r.

Powyższe przykłady pokazują, że wprowadzane zmiany mogą przyczynić się do drastycznego spadku popularności tego środka prawnego, co obniżyłoby liczbę spraw wywołanych jego wniesieniem. Taki skutek z pewnością byłby bardzo korzystny, mając na uwadze liczbę spraw wpływających do sądów powszechnych i ich obecną wydolność. Wydaje się zresztą, że taki jest też zamysł ustawodawcy, nowelizacja jest bowiem niejako kolejnym krokiem w kierunku ukroczenia nadużywania prawa, polegającego na wykorzystywaniu instytucji zawezwania do próby ugodowej jako wyłączenia formy przerwania biegu przedawnienia roszczenia, bez realnej woli zawarcia ugody. Pierwszym krokiem było podniesienie trzy lata temu wysokości opłaty sądowej za wniosek o zawezwanie do próby ugodowej aż do piątej części opłaty od pozwu, czyli nawet do 40 tys. zł. Teraz zaś są plany, by po wyeliminowaniu mechanizmu prowadzącego do nadużyć tę opłatę obniżyć.

Potencjalnych korzyści płynących z nowelizacji wydaje się więcej. Można bowiem zakładać, że wyeliminowanie procedury przywróci temu instrumentowi prawnemu naturalną jego funkcję jako narzędzia prowadzącego do zawarcia ugody. Wydaje się, że dzięki wprowadzeniu zmian silniej zarysuje się podział na roszczenia o solidnych podstawach faktycznych i prawnych, otwierających realną perspektywę skutecznego ich dochodzenia na drodze sądowej od roszczeń niemających powyższych cech. To z kolei powinno pozytywnie wpłynąć zarówno na sytuację dłużników, których potencjalne zobowiązania szybciej będą ulegać konkretyzacji (te zasadne) lub się przedawniać (te pozbawione realnych podstaw), pozytywnie wpływając na stan wiedzy dłużników o strukturze ich zobowiązań i płynności finansowej, jak i na sytuację wierzycieli, mobilizując ich do podejmowania szybszych i bardziej zdecydowanych działań w celu dochodzenia przysługujących im roszczeń. ©